№ 38. Sobota, dnia 15 maja 1915 roku. Rok XXX.

**PRZEDPŁATA:**
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.
Pocztą:
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojedynczy kop. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

**OGŁOSZENIA:**
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
Nekrologi za wiersz kopiejek 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

# Gazeta Radomska

**Wychodzi w Środy i Soboty.**

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.**



## Z chwili.

Ogromu pracy, którą przywykliśmy nazywać „społeczną", a która nosi dziś bardziej wyraźne miano narodowej, oraz ogromu poświęcenia i ofiar wymaga od nas chwila, będąca przededniem decydujących dla Polski rozstrzygnięć....

Stan rzeczy się gmatwa, groza potężnieje, rozmiary czekających nas w przyszłości wysiłków nie maleją, lecz coraz wyraźniej w przewidywaniach, na logice faktów opartych, rozszerzają się i rosną...

Musimy to sobie wszyscy jasno i zupełnie szczerze uświadomić.

Dnie wczorajsze nie były z dni, które nas czekają, najcięższemi. Końca nikt jeszcze dojrzeć nie jest w stanie... Najbliższe „jutra" obok tajemnicy nieodgadnionej niosą jednocześnie jeden pewnik straszny: — wśród ruin i zgliszcz naszej ojczyzny będą wciąż padały nowe niszczycielskie ciosy, których imię — bezmiar!...

Tak będzie...

Nikt nie ma prawa sobkowskim optymizmem i siebie, i otoczenie swoje łudzić.

Nikt nie ma prawa wątpić, że krwawy scenarjusz naszej tragedji współczesnej już się wyczerpał...

Zanim świt nadejdzie, ani jedna okropność twardej nocy losu naszego nie oszczędzi... To jest nieskruszony dogmat Polaka współczesnego i ma on być probierzem i naszej siły wewnętrznej, i naszych praw do życia...

Ani dla bezmyślnego spokoju, ani dla trującej trwogi przy ogniskach naszych miejsca być nie może. Z krwi, z ognia, z ruin, z żałoby musimy czerpać nie łzy i rozpacz, lecz nieskruszony i nie dający się nigdy sprowadzić na manowce podłej rezygnacji — hart czynnej ofiary...

Trzymajmy, jak nigdy, na wodzy instynkty leniwego zwierzęcia. Zamordujmy nikczemną myśl, że — „i bezemnie Polska sama sobie starczy"...

## W lat dziesięć.

Dziś gdy wojna wykazała jaskrawio niewolniczą małostkowość ducha, jaka zagnieździła się w społeczeństwie naszem, z jakimż pietyzmem zwracać się powinniśmy do szkoły polskiej, wychowawczyni przyszłych pokoleń, twórczyni przyszłej Polski, gdyż „takim będzie los narodu, jakiem jest jego młodzieży chowanie". A mimo to w jak ciężkich warunkach pracować muszą kierownicy szkół naszych. Przykładem tego może służyć Szkoła Handlowa męska w Radomiu. Oto co dowiadujemy się ze sprawozdania danego na popisie dorocznym przez dyrektora P. Jarzyńskiego:

„W roku bieżącym szkoła zamyka dziesięcioletni okres swej pracy, ze względu jednak, iż kl. VII wyjątkowo ukończyła swoje zajęcia przed upływem roku szkolnego, nie możemy dać dokładnego sprawozdania ani z roku bieżącego, ani z lat 10-ciu. Postaram się jednak rzucić okiem wstecz i choć w niewielu liczbach, przedstawić dane charakteryzujące życie szkoły w okresie dziewięcioletnim.

W chwili reorganizacji 15 listopada 1905 r. szkoła dawna posiadała kapitału rb. 19.569 kop. 69, że zaś wydatki związane z istnieniem dawnej szkoły wyniosły rb. 8.948 kop. 85, przeto nowa szkoła na swój właściwy użytek przejęła rb. 10.620 kop. 84.

Na środki utrzymania w tym okresie czasu składały się następujące pozycje:

| | |
|---|---|
| Opłaty wpisowe, wniesione przez samych uczniów . . . . . . | rb. 309348 k. 50 |
| Opłaty wpisowe wniesione przez T-wo Pomocy . . . . . . . | „ 24000 „ — |
| Opłaty wpisowe, wniesione za uczniów przez inne osoby . . . . | „ 5905 „ — |
| Zasiłek z kasy miejskiej . . . . | „ 10000 „ — |
| Dopłata procentowa na rzecz szkoły od patentów handlowych . . . | „ 23665 „ 23 |
| Wpływy z ofiar . . . . . . . | „ 13463 „ 30 |
| Dochody z koncertów, teatrów i t. d. | „ 2862 „ 75 |
| Różne wpływy, jak procenty od kapitału, odnajęcie ogrodu i t. p. | „ 2690 „ 30 |
| Czyli razem w ciągu 9 lat dochód szkoły wynosił . . . . . . | rb. 392738 k. 58 |

że zaś koszty utrzymania za ten czas wynosiły rb. 403011 kop. 50, przeto szkoła rozpoczęła tak ciężki rok szkolny bieżący mając rb. 347 kop. 82 i z wiarą, że społeczeństwo, tak ofiarne na innych polach nie zapomni o niej.

Nadmienić tutaj muszę, że oprócz tych sum, które wpłynęły do kasy szkolnej z ofiarności publicznej, jako opłata wpisowa za niezamożnych uczniów, a która, jak to wyżej wspomniałem, razem wyniosła rb. 29.905, Szkoła uczyła uczniów bezpłatnie, zwalniając ich całkowicie lub też częściowo od opłaty wpisowej na sumę rb. 57.446; pomimo to szkoła mogłaby nie wyczerpać remanentu i wzbogacić się w niezbędne dla jej rozwoju środki pomocy naukowej, gdyby rodzice płacili należną opłatę wpisową—szkoła jednak na zaległych opłatach wpisowych straciła rb. 18.728 kop. 50. Co do liczby uczniów uczących się w szkole, to ta wynosiła w końcu roku szkolnego 1905/6-tym — 513-tu, w r. 1906/7-tym — 681 w r. 1908/9-ym — 547-iu, w r. 1909/10-ym—478-iu, w r. 1910/11-ym—440-tu; w r. 1911/12-ym — 436, w r. 1912/13 — 402, w. r. 1913/14-ym—400, obecnie zaś szkoła liczy uczniów 370, w tem katolików 328, ewangelików 4 i żydów 38. Do roku bieżącego szkoła wydała patentów z ukończenia całkowitego kursu — 225."

# WOJNA.

## Na wschodnim froncie.

Komunikaty z d. 11 b. m. donoszą, że w okręgu Szawel nieprzyjaciel usiłuje znów zagarnąć węzeł dróg, ale odparty został pięciu kontr-atakami, przyczem zabrano działa i jeńców. Na lewym brzegu Niemna bez zmian. W Galicji zachodniej d. 11 i 12 natężenie walk zmniejszyło się. Natarcie nasze na prawym brzegu Dniestru w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Aby użyć położeniu swego centrum, który w nieładzie cofa się od Dniestru do linji Obertyn — Horodenko, nieprzyjaciel d. 11 maja prowadził bez powodzenia kontr-ataki na integralnych rewirach frontu, przyczem pod Chocimierzem nacierające oddziały Austrjaków były odparte z wielkiemi stratami. Artylerja nasza zniszczyła całkowicie dwa bataljony, a jeden batalion nieprzyjacielski złożył broń. Pod Horodenkiem nieprzyjaciel o godzinie 7 wieczorem tegoż dnia zachwiał się i rozpoczął bezładny odwrót. Zabraliśmy znowu kilka tysięcy jeńców, działa i do 50 jaszczyków z nabojami. Okręg Mitawy jest zupełnie uwolniony od nieprzyjaciela.

## Komitet Obywatelski m. Radomia.

Na ogólnem zebraniu K. O. m. Radomia w dniu 12 b. m. rozpatrzono następujące sprawy: 1) Przyznano pożyczek w sumie 310 rb. i wydano tytułem zapomóg 30 obiadów w Taniej Kuchni № 1. 2) Odmówiono przyznania zasiłku Szpitalowi św. Kazimierza w Radomiu, ze względu na brak odpowiednich funduszów. 3) Przyjęto do wiadomości że C. K. O. przyznał dla Radomia, na miesiąc maj, zasiłek w sumie 8.465 rb. dla ludności chrześcjańskiej i 3.000 rb. dla ludności żydowskiej. 4) Postanowiono prosić Komitet Obywatelski Gubernjalny o wyasygnowanie tymczasowo 10.000 rb. na koszta przygotowania opału dla miasta na zimę i o zakup rządowych dzialanek leśnych najbliżej Radomia położonych. 5) Polegając na opinji Delegacji wysłanej do Mirca, postanowiono zająć się urządzeniem w Mircu Kolonji letnich dla dzieci i polecono Delegacji wypracowanie szczegółowego projektu wraz z kosztorysem. 6) Postanowiono sprowadzić do sklepu dwa wagony produktów spożywczych. 7) Przyjęto sprawozdania Sekcji Ochroniarskiej, Sekcji Żydowskiej i Sekcji Dobroczynnej. 8) Postanowiono, że bezwzględu na zmianę sytuacji w mieście Komitet Obywatelski będzie nadal prowadzić swoją działalność.

## Z MIASTA

**Zakończenie roku szkolnego.** W czwartek ubiegły w Szkole handlowej męskiej odbyło się uroczyste, poprzedzone nabożeństwem w kościele Marjackim, zakończenie roku szkolnego i rozdanie patentów opuszczającym uczelnię maturzystom.

W roku bieżącym mimo niezmiernie trudne warunki nasza Szkoła pokonywała rozliczne i wielkie trudności i doprowadziła szczęśliwie rok swój do końca, wypuszczając w świat nowy zastęp wychowańców.

Otrzymało matury 25-ciu młodzieńców: Adamski Władysław, Bejgrowicz Kazimierz, Cybulski Stanisław, Cyrański Adolf, Cyrkler Ludwik, Ejzert Stanisław, Gajewski Jan, Grabiński Janusz, Jarzyński Tadeusz, Jokiel Leopold, Kiedrzyński Marjan, Kowalski Stefan, Kozłowski Alfred, Krzywicki Henryk, Niemirski Jan, Olszewski Paweł, Paprocki Ludwik, Pawłowski Jan, Pigłowski Władysław, Pomianowski Zygmut, Sosnowski Henryk, Szymański Sergjusz, Westwalewicz Ewaryst, Witkowski Jan, Zaremba Felicjan.

**Ostatnia posługa.** W czwartek po południu Radomianie odprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. dr. Franciszka Kosickiego, naczelnego lekarza szpitala św. Kaźmierza i długoletniego lekarza więziennego. Pogrzeb w uznaniu zasług zmarłego dla miejscowego społeczeństwa, odbył się kosztem miasta przy ogromnym udziale publiczności ze wszystkich warstw społecznych. Trumnę na ramionach poniesiono na cmentarz, gdzie nad grobem przemawiał w imieniu kolegów lekarzy dr. Antoni Szczepaniak, żegnając odchodzącego serdecznemi słowy uznania dla zasług, wiedzy i serca zmarłego. Odszedł dobrze zasłużony członek polskiego społeczeństwa, niósł on ulgę cierpiącym, niejednemu uratował życie, był pociechą i pomocą więźniom w ciężkiej ich doli, miał w piersiach serce dobre i szlachetne mimo twarde pozory. Cześć jego pamięci!

**Bezpłatne lekcje muzyki.** Osoba pragnąca ułatwić niezamożnej, dobrze wychowanej panience naukę początkową muzyki, chętnie udzielać będzie lekcji na swoim fortepianie. Wiadomość w Redakcji.

**Ofiary.** W. F. składa na III Ochronę dziecięcią nieprzyjęte przez dr. M. D. rb. 3.

Dla uczczenia pamięci męża, ś. p. Ignacego Pawińskiego, składa żona rb. 100, z tych rb. 25 na przytułek dla obłąkanych, zaś rb. 75 do rozporządzenia Starszej Siostry w Domu Pracy przy ul. Swieżej.

**Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu według reglamentacji lekarskiej za dwa ostatnie tygodnie.**

*Ospa:* Warszawska 15.
*Szkarlatyna:* Kościelna 3, Lubelska 30.
*Odra:* Skaryszewska 10, Wałowa 5.
*Róża:* Lubelskie-Górki 13, Warszawska 15.
*Tyfus plamisty:* Lubelska 87, Dzierzkowska 3—sześć przyp.; Kozenicka 4 — 2 przyp.; Bóżniczna 7, Rwańska 11. Przeskok 5, Wałowa 23 — 2 przyp.; Podwalna 4.

*Tyfus brzuszny:* Rynek 11 — 2 przyp.; Wysoka 39—2 przyp.; Rajtszula 6 — 2 przyp.; Dzierzkowska 5, Warszawska 17, Kościelna 8, Górki-Lubelskie—bank państwa, Rynek 16, Lubelska 97.

*Dyzenterja:* Górki-Marjackie 5, Nowogrodzka 18.

*Swinka:* Lubelska 37.

*Nagminne zapalenie opon mózgowych:* Lubelska 8.

# Z ziem Królestwa zajętych przez Niemców.

Od sierpnia jednak już funkcjonuje w Zgierzu komitet obywatelski pod kierunkiem p. Bortnowskiego. Zadaniem komitetu było utrzymanie ładu w mieście. Dlatego komitet podzielił się na sekcje: sądowniczą, komornianą, karną i głodową.

Dopóki się dało na wspieranie nędzy w Zgierzu płynęły dochody z Warszawy i od zgierskich fabrykantów składki ściągano pono niejednokrotnie przymusowo. Składa tu komisja na ręce p. Hordliczki czek na 5 tys. marek na żywność zakupioną w Włocławku. W całej okupowanej części Królestwa wszystkie prawie gminy pobierają „myto" od każdego, przez daną miejscowość przewożonego korca zboża i t. d. stąd powstaje często dość pokaźna sumka na utrzymanie tanich kuchni. Jednak podnosi to cenę zboża, co się dzieje z krzywdą dla głodnych, i komitet poznański otrzymał przyrzeczenie, że jego marką opatrzone zboże, od myta będzie wolne. Nakoniec komisja dojeżdża do Łodzi.

Oto co czytamy:

„Dojeżdżamy do Łodzi. Po drodze spotykamy coraz to większe straty z powodu walk. Na przedmieściach Łodzi, wydłużających się na północ kilka kilometrów ku Zgierzowi, domy prawie wszystkie uszkodzone. Środek miasta Łodzi stosukowo nie ucierpiał tak wiele. Zajeżdżamy do „Grand Hotelu", dowiadujemy się, że kto chce zamieszkać w Łodzi w hotelu, u komendantury najprzód winien się postarać o numer pokoju. Dostaliśmy pokoje na 6-tem piętrze hotelu „Savoy".

Dnia następnego w piątek 19 marca, od rana po załatwieniu urzędowych formalności u prezydenta Łodzi p. von Oppen, udajemy się o 11 na objazd zniszczonych miejscowości w promieniu kilkunastu kilometrów wokoło Łodzi. Są to osady: Konstantynów, Aleksandrów, Lutomiersk, Kazimierz. Tutaj straty są ogromne. W gruzach leży znaczna ilość domostw i kościół w Konstantynowie; po Lutomiersku przechadzka robi wrażenie Pompei. Ludności widać mało, czasem tylko wychudzony pies ukaże się zza węgła spalonego budynku. W Konstantynowie istnieją już dwie tanie kuchnie, katolicka i ewangielicka. Pozostawiliśmy prob. Giebartowskiemu, jako stojącemu na czele komitetu, 600 marek i czek na 2.400 marek na odebranie żywności zakupionych przez nas, w Włocławku. W Aleksandrowie dajemy podobny czek na 2.500 mk. i 250 rubli w gotówce. W komitecie są tam ks. prob. Wawrzynowicz i pastor Busse".

Z Łodzi komisja jedzie do Łowicza, gdzie u ks. Niemiry zastaje kolegów: ks. Czartoryskiego i Zygmunta Chłapowskiego. W drodze do Łowicza mija Stryków, dość zniszczony, wieś Nowe Skoszewy — tu pozostawia ks. Karwowskiemu dla Strykowa i Skoszew 1500 marek i 250 rb. Wieś Główno uległa zupełnemu zniszczeniu, kościół i plebania w ruinie, oto co czytamy:

„Proboszcz, ks. Rybiński, schronił się do małego domku bez okien i w jednej z lepszych izdebek na komodzie ustawił Przenajświętszy Sakrament; wszystkie jego meble strzaskane, pozostał w jednej sutannie. We wsi istnieje pod jego przewodnictwem komitet, zajmujący się głodnymi, których żywi się z owego „myta", o którem wspomnieliśmy wyżej. Pozostawiliśmy ks. Rybińskiemu na rzecz komitetu 1.000 marek, polecając mu przesłanie do Poznania dokładnego sprawozdania o nędzy, a ewentualnie większej udzielimy zapomogi. Tak przesyłki pieniężne, jak korespondencje w Główne i Strykowie odbywać się będą przez łódzkie biuro prezydenta von Oppen, który się na to zgodził.

W okolicy tej ucierpieli osobiście także prawie wszyscy proboszczowie, stracili oni niemal całe swe mienie. A że ono i tak nie było bogate przy nizkich tamtejszych uposażeniach, więc nie wiemy, kiedy i za co przyjdą do swych najpotrzebniejszych urządzeń, bez których wprost obyć się nie mogą. A księża ci po bohatersku wytrwali przy swych parafiach. Cześć im!"

W Łowiczu utworzył się komitet z pp. Józefem Kaczorowskim i Stanisławem Grabińskim z Walewic, komitet ten opiekować się również będzie osadą Łyszkowice. W drodze powrotnej komisja wstępuje do Pabjanic. Fabryki stoją, ludność bez zarobków, a przytem 1300 „rezerwistek" bez żadnego utrzymania. Komitet tu funkcjonuje, prezesem jest ks. Swinarski, który wziął na siebie całą akcję głodową w Łaskim powiecie. Pozostawiono w Pabjanickim komitecie czek na żywność z Włocławka na 10 tys. marek i 1000 marek w gotówce. W powrocie do Kalisza komisja bierze udział w zjeździe obywateli powiatu Kaliskiego, zorganizowanego na życzenie tejże komisji, nazajutrz obraduje z komitetem miejskim kaliskim, pozostawiając mu 3 tys. marek, i jest obecną przy ukonstytuowaniu się komitetu wiejskiego z Kaliskiego. Komitet ten ma bardo szerokie zadanie.

D. n.

Wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w odprowadzeniu drogich mi zwłok

## ś. p. Ignacego Pawińskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, Siostrom Miłosierdzia, Zacnemu Panu Glogierowi i Szanownemu Księdzu Wodeckiemu za słowa serdecznej pamięci, Zarządowi Tow. Dobroczynności, wszystkim Ochronom, Straży Ogniowej i tym, którzy swym śpiewem podnieśli uroczystość nabożeństwa, Kolegom i Znajomym zmarłego, składa serdeczne podziękowanie

**Zbolała żona.**

## DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta RADOMIA

w zastosowaniu się do § 82 Ustawy ogłasza, że za niezapłacenie raty lipcowej 1914 roku niżej wymienione nieruchomości wystawione zostały na sprzedaż publiczną, a mianowicie:

| № nieruchomości: № policyjny | № nieruchomości: № hipoteczny | ULICA | Suma pożyczki przyznanej (Ruble) | Wadjum (Ruble) | Licytacja rozpocznie się od sumy (Ruble) | Pozostało nieumorzonej pożyczki: Ruble | kop. | TERMIN LICYTACJI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | **Sytuowane w mieście Opatowie:** | | | | | | |
| 301 | 117 | Szeroka | 2500 | 375 | 3750 | 2289 | 62 | |
| 164 | 218 | Łagowska | 2000 | 300 | 3000 | 1831 | 69 | |
| 344 | 226 | Wałowa | 2000 | 300 | 3000 | 1831 | 69 | |
| 17 | 74 | Rynek | 3000 | 450 | 4500 | 2771 | 55 | 6/19 lipca 1915 r. |
| 376-a | 241 | Zawałowa | 1500 | 225 | 2250 | 1385 | 78 | |
| 242-a | 263 | Szeroka Żydowska | 1200 | 180 | 1800 | 1136 | 06 | |
| 12 | 269 | Rynek | 5000 | 750 | 7500 | 4733 | 56 | |
| 269 | 208 | Rynek | 4500 | 675 | 6750 | 4292 | 82 | 7/20 lipca 1915 r. |
| 120 | 254 | Sandomierska | 5000 | 750 | 7500 | 4769 | 80 | |
| | | **Sytuowane w mieście Ostrowcu:** | | | | | | |
| 178 | 168 | Kunowska | 3000 | 450 | 4500 | 2771 | 55 | |
| 202 | 204 | Kunowska | 2300 | 345 | 3450 | 2124 | 86 | |
| 309 | 172 | Młyńska | 6000 | 900 | 9000 | 5589 | 95 | 9/22 lipca 1915 r. |
| 81 | 173 | Kunowska | 1500 | 225 | 2250 | 1408 | 57 | |
| 9 | 212 | Iłżecka | 3500 | 525 | 5250 | 3287 | 46 | |
| 162 | 70 | Rynek | 3500 | 525 | 5250 | 3363 | 62 | |
| 10 | 110 | Siennieńska | 2500 | 375 | 3750 | 2384 | 91 | |
| 6 | 89 | Apteczna | 6500 | 975 | 9750 | 6360 | 57 | 10/23 lipca 1915 r. |
| 71 | 239 | Siennieńska | 1200 | 180 | 1800 | 1192 | 68 | |
| 8 | 180 | Iłżecka | 2000 | 300 | 3000 | 2000 | — | |

Licytacje na sprzedaż powyższych nieruchomości w miastach Opatowie i Ostrowcu odbędą się w terminach wyżej wskazanych w Wydziale hipotecznym przy Sędzi pokoju w Opatowie przed Notarjuszem S. Horodyskim.

| № policyjny | № hipoteczny | ULICA | Suma pożyczki przyznanej | Wadjum | Licytacja rozpocznie się od sumy | Ruble | kop. | TERMIN LICYTACJI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | **Sytuowane w mieście Sandomierzu:** | | | | | | |
| 92 | 68 | Zamkowa | 4600 | 690 | 6900 | 4285 | 64 | |
| 30-a | 237 | Podwalna | 3200 | 480 | 4800 | 3005 | 68 | 13/26 lipca 1915 r. |
| 91 | 33 | Zamkowa | 2500 | 375 | 3750 | 2348 | 20 | |
| 71-a | 263 | Katedralna | 3000 | 450 | 4500 | 2883 | 10 | |
| | | **Sytuowane w mieście Staszowie.** | | | | | | |
| 45 | 172 | Kościelna | 2500 | 375 | 3750 | 2384 | 91 | 14/27 lipca 1915 r. |
| 60 | 307 | Kościelna | 1500 | 225 | 2250 | 1430 | 95 | |

Licytacje na sprzedaż powyższych nieruchomości w miastach Sandomierzu i Staszowie odbędą się w terminach wyżej wskazanych w Wydziale hipotecznym przy Sędzi Pokoju w Sandomierzu przed Notarjuszem S. Przyłęckim.

| № policyjny | № hipoteczny | ULICA | Suma pożyczki przyznanej | Wadjum | Licytacja rozpocznie się od sumy | Ruble | kop. | TERMIN LICYTACJI |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | **Sytuowana w mieście Opatowie:** | | | | | | |
| 132-b | Opatów | Browarna | 6000 | 900 | 9000 | 5766 | 21 | 7/20 lipca 1915 r. |

Licytacja na sprzedaż ostatniej nieruchomości, chociaż znajdującej się w mieście Opatowie, jednakowoż, jako mającej księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Radomiu, odbędzie się w kancelarji Notarjusza Stanisława Burgcharda, znajdującej się w gmachu Sądu Okręgowego w Radomiu.

W razie, gdyby w oznaczonym terminie skutkiem braku licytantów, licytacje spełzły, Dyrekcja na zasadzie § 96 Ustawy naznaczy nowy termin do licytacji, nie zawiadamiając o tem ani właściciela, ani wierzycieli sprzedawanych nieruchomości. Powtórne licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonej reszty pożyczki z doliczeniem do niej zaległości, kosztów i kar, w razie, gdyby i w tym terminie nikt do licytacji nie przystąpił, nieruchomości przysądzone zostaną Towarzystwu.

Opis nieruchomości i warunki licytacyjne, dołączone do ksiąg hipotecznych sprzedawanych nieruchomości, mogą być przeglądane we właściwych wydziałach hipotecznych, względnie do miejsca znajdowania się nieruchomości, a także w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

Uwaga: Ustanowione do licytacji wadjum złożone być winno w gotowiźnie lub listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Radomia w cenie nominalnej z bieżącymi kuponami.

Radom, 15/28 kwietnia 1915 r. Prezes K. Staniszewski Sekretarz Wyrzykowski 19—2

## Granica austro-niemiecka.

W „Journal de Geneve" znajdujemy następujący urzędowy komunikat austrjackiej kwatery głównej:

„Wobec rozpoczęcia urzędowania władz austrjackich i niemieckich na zdobytych terytorjach, przeprowadzona została nowa granica posiadłości austrjacko-niemieckich.

„Granica zaczyna się pod Mysłowicami, idzie 10 kilometrów w kierunku północno-wschodnim, robi zakręt na zachód od Będzina, z pozostawieniem kopalni węglowych przy Austrji, następnie zaś zdąża wzdłuż linji kolejowej do Częstochowy. Pod samą Częstochową linja robi zakręt, pozostawiając miasto przy Niemczech, a klasztor Jasnogórski przy Austrji, i przez Olsztyn i Mstów dochodzi do Wancerzowa nad Wartą. Stąd powraca na zachód, dochodząc do Białej Dolnej na drodze z Częstochowy do Działoszyna i idąc wzdłuż drogi, ogarnia Działoszyn i kieruje się ku Piotrkowowi i Wolborzowi, które również przy Austrji zostają. Dalej styka się granica z Pilicą pod Tomaszowem, tak jednak, iż Tomaszów na terytorjum niemieckiem pozostaje i dalej zdąża wzdłuż Pilicy aż do linji obecnych okopów austrjackich w tych sekcjach bojowego frontu. Dalszy kierunek granicy ma być wyznaczany w miarę rozwoju wypadków bojowych".

## Z ziemi Radomskiej.

Wiadomości i korespondencje.

**Godne naśladowania.** Z inicjatywy ks. Czesława Kotlarskiego z parafji Kowala — Stępocina urządzona była kwesta na rzecz ofiar wojny, która dała nadspodziewany rezultat, znalazłszy szczery odgłos w sercach mieszkańców parafji. Zebrano rb. 240, które szanowny inicjator przesłał do Redakcji dla doręczenia Komitetowi Obywatelskiemu, z przeznaczeniem dla mieszkańców z gmin ewakuowanych, którzy znajdą się bez środków w Radomiu.

## Z KRAJU.

**Z Warszawy.** Kwesta trzydniowa szkolna dała **rb. 200.000.**



Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою. Радомъ 2 мая 1915 г. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.